

Putin grozi Polsce atomem jeśli pomoże Ukrainie

7 marca 2022

Putin grozi już niemal bezpośrednio Polsce. Powiedział, że jeśli będzie próba uwolnienia nieba na Ukrainie z jakiegoś kraju, to kraj ten zostanie uznany za uczestnika wojny, bez względu na to jakiej organizacji jest członkiem.

Jeszcze kilka dni temu można było mieć nadzieję, że pomysł, aby Polska zaangażowała się w wojnie na Ukrainie używając polskich lotnisk i samolotów, to zwykła ruska dezinformacja siana w celu spreparowania pretekstu do zaatakowania naszego kraju. Świadczyły o tym wypowiedzi naszych oficjeli wprost zapytanych o rewelacje ukraińskich sił zbrojnych ogłoszone na „Twitterze” i przedłużone bezrefleksyjnie min. przez rządową telewizję TVP Info.

Niestety okazuje się, że ten temat to wcale nie fake news siany w celu wzmagania paniki wojennej, tylko temat, który istnieje całkiem realnie. Przebywający w Polsce Sekretarz Stanu USA, Antony Blinken oświadczył, że Stany Zjednoczone „aktywnie pracują” nad umową z Polską w sprawie dostawy samolotów na Ukrainę.

Amerykańskie media, również potwierdzają informacje na temat możliwości transferu polskich postsowieckich myśliwców na Ukrainę. W zamian Warszawa miałaby otrzymać od Amerykanów samoloty F-16 z rezerwy. Rozmowy na ten temat jednak cały czas mają się jeszcze toczyć.

Polska może dostarczyć na Ukrainę myśliwce MiG-29 i samoloty szturmowe Su-25 a w zamian ma otrzymać myśliwce F-16, podał „The Wall Street Journal”, powołując się na źródła w administracji USA. Miejmy nadzieję, że ostatecznie taka hipotetyczna transakcja zostanie zrealizowana przez Amerykanów a nie Polaków, ale trudno powiedzieć jak zareaguje na to

Władimir Putin, który może chcieć przetestować NATO gdy nadarzy się okazja do uderzenia w kraj będący członkiem sojuszu.

„Ukraińcy muszą zrozumieć, że jeśli nadal będą robić to, co robią, zakwestionują przyszłość ukraińskiej państwowości. A jeśli tak się stanie, będzie to całkowicie spoczywać na ich sumieniu” – oświadczył Władimir Putin

Rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych wezwało w sobotę kraje Unii Europejskiej i NATO do „zaprzestania pompowania broni” na Ukrainę, podała rosyjska agencja informacyjna RIA. Poza tym stwierdzono, że Moskwa jest szczególnie zaniepokojona tym, że przenośne przeciwlotnicze pociski rakietowe Stinger mogą trafić w ręce terrorystów, stanowiąc zagrożenie dla linii lotniczych. Trudno powiedzieć czy należy to odbierać jako rosyjską groźbę.

W obecnej sytuacji nawet pomyłka – np. rosyjski samolot wlatujący na terytorium NATO lub samolot NATO wlatujący w przestrzeń powietrzną Ukrainy – może doprowadzić do bezpośredniego konfliktu między supermocarstwami nuklearnymi.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl